

Wyrok z dnia 24 lutego 1998 r.

I PKN 533/97

Fakt, że osoby posiadające wiedzę na temat okoliczności sporu odmówiły stronie zgody na składanie zeznań nie jest przeszkodą w powołaniu ich na świadków w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i uzasadnia pominięcie wniosków dowodowych w postępowaniu apelacyjnym (art. 381 KPC).

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 1998 r. sprawy z powództwa Ś.I. Sp. z o.o. przeciwko Janowi K. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 12 czerwca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Ś.I. Spółka z o.o. wносиła o zasądzenie od Jana K. na jej rzecz 150 mln zł (przed denominacją) oraz 53.555.000 zł (przed denominacją) tytułem nie rozliczonych należnych jej kwot pobranych od P.Z. „C.” w R. oraz od G. Zakładów Farmaceutycznych „P.”. W powództwie wzajemnym Jan K. wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty początkowo 20 mln zł, a następnie 16 mln zł (przed denominacją) z tytułu ekwiwalentu za nie wykorzystane urlopy wypoczynkowe w latach 1991 - 1992.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 3 grudnia 1996 r. [...], zasądził z powództwa głównego - od Jana K. na rzecz powodowej Spółki kwotę 20.355,50 zł z ustawowymi odsetkami od 18 listopada 1992 r., z powództwa wzajemnego - na rzecz Jana K. od Ś.I. Spółka z o.o. kwotę 1.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 1992 r., w pozostałym zakresie z powództwa wzajemnego umorzył postępowanie, oraz od Jana K. na rzecz powodo-

wej Spółki kwotę 2.207,02 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. Sąd ustalił, że Jan K. był zatrudniony w Ś.I. Spółka z o.o. od 1 lipca 1990 r. na podstawie ustnej umowy o pracę na czas nie określony, rozwiązanej w dniu 6 lutego 1992 r. na mocy porozumienia stron. Pozwanemu udzielono prokury z jednoczesnym uprawnieniem do samodzielnego reprezentowania Spółki. W dniu 19 grudnia 1991 r. Jan K. pokwitował w P.Z. „C.” w R. odbiór 150 mln starych zł oraz potwierdzonego czeku na kwotę 350 mln starych zł. W tym samym dniu sporządzono raport kasowy nr 44 za okres od 16 grudnia 1991 r., nie określając końcowej daty rozliczenia, obejmujący obroty od 17 grudnia do 31 grudnia 1991 r. Raport kasowy nr 43 z dnia 16 grudnia 1991 r., za okres 1 do 25 grudnia 1991 r., w poz. 34 zawierał wpis księgowej Cecylii Z. - rozchód 110 mln z adnotacją „odprowadzono do banku”. Raporty nr 43 i 44 nie zawierają po stronie przychodów kwoty 150 mln starych zł. W raporcie nr 45 za okres od 26 do 31 grudnia 1991 r. rozchodowano kwotę 34.286.000 starych zł ; w dniu 28 grudnia zaksięgowano saldo dodatnie w wysokości 47.068.900 zł. G. Zakłady Farmaceutyczne „P.” obciążone zostały przez Spółkę kwotą 197.990.000 zł za dostawy towarowe (faktura nr 33/91). Jan K. w dniu 3 lutego 1992 r. pobrał od tych Zakładów kwotę 98.555.000 zł stanowiącą równowartość odsetek za opóźnienie w uiszczeniu zapłaty. W dniu 5 lutego wpłacił do kasy Spółki 45 mln zł. Pozostałe 53.555.000 zł nie wpłynęły do kasy. Prokuratura Rejonowa w P. postanowieniem z dnia 30 czerwca 1992 r. umorzyła postępowanie [...] przeciwko pozwanemu wobec braku dostatecznych dowodów popełnienia przestępstwa.

W ocenie Sądu, Jan K. nie rozliczył się prawidłowo z powierzonego mu mienia. Twierdzenie, że część pobranych od P.Z. „C.” pieniędzy przeznaczył na wynagrodzenia dla pracowników nie znajduje potwierdzenia w dokumentach kasowych. Podobnie brak jest dowodów, że kwota wpłacona do Banku Handlowego SA w W. w dniu 19 grudnia 1991 r. tytułem zasilenia konta, wpisana do raportu pod datą wcześniejszą, pochodziła z należności pobranej od tej firmy. Wyjaśnieniom pozwanego, że kwota 53.555.000 zł została mu przekazana jako zaliczka na poczet prowizji za usługi świadczone na rzecz firmy „Ś.I. L.” Sąd nie dał wiary. Jana K. nie łączył z tą firmą żaden stosunek prawny. Pozwany jako prokurent Spółki miał obowiązek szczególnej dbałości o jej dobro. Jego więc obciąża praktyka nieformalnych wydatków, nieewidencjonowania wszystkich operacji finansowych lub czasowe przesuwanie księgowania pewnych kwot.

Powództwo wzajemne zostało uznane przez Spółkę co do zasady i po jego ograniczeniu, co do wysokości.

Jan K. zaskarżył ten wyrok apelacją i podnosząc zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału oraz naruszenia przepisów proceduralnych wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Skarżący wywodził, że Sąd błędnie przyjął, iż między ustalonym stanem faktycznym a normą z art. 124 § 3 KP lub przynajmniej 117 KP nie zachodzi związek. Jego zdaniem, szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a „przynajmniej” pracodawca przyczynił się do jej powstania. W opinii Jana K., wobec ustalenia, że wynagrodzenia zostały pracownikom wypłacone 28 grudnia 1991 r., zachodzi konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego w celu wykazania, że wypłacono je 20 grudnia. Sąd naruszył art. 194 KPC przez nierozpoznanie wniosku o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze współpozwanego Prezesa Zarządu Spółki Wojciecha Ś. Twierdził nadal, że w dniu 19 grudnia 1991 r. pobrał kwotę 150 mln zł, z której 110 mln zł wpłacił do kasy Spółki. Nie wie dlaczego wpłata ta nie została uwidoczniiona w raporcie kasowym. Brak w dokumentacji kasowej odpowiedniego zapisu obciąża księgową. Wynagrodzenia zostały wypłacone pracownikom nie w dniu 28, ale 20 grudnia 1991 r. W tym czasie w kasie nie było środków na ich sfinansowanie. Stąd konieczne było przeznaczenie na ten cel 40 mln zł. Jan K. uważał, że nie było w ogóle faktycznego niedoboru, a w rezultacie szkody, a jedynie tylko „pomyłki zapisów w księgowości”.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 12 czerwca 1997 r. [...] oddalił apelację. Sąd ten uznał ustalenia Sądu I instancji za niewadliwe, dzieląc w pełni ich ocenę i kwalifikację prawną. Fakt pobrania przez Jana K. kwot pieniężnych i ich wysokość są bezsporne. Brak jest w dokumentacji kasowej i księgowej dowodu ich zwrócenia stronie powodowej, poza kwotą 45 mln zł, którą wpłacono do kasy 5 lutego 1992 r. Bez znaczenia jest okoliczność czy wynagrodzenia za pracę wypłacono pracownikom 20, 21, czy 28 grudnia. W kasie w tych dniach była gotówka i nie było potrzeby przeznaczania na płace kwoty 34.286.000 zł. Dokumentacja finansowa, co wykazało postępowanie w pierwszej instancji, była prowadzona wadliwie. Pomimo to pozwany nie wpłacił do kasy Spółki pobranych pieniędzy. Wobec tego jest odpowiedzialny za powstałą stąd szkodę w pełnej wysokości.

Jan K. zaskarżył ten wyrok kasacją, wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego, a to art. 124 § 3 KP „poprzez przyjęcie nieistnienia związku pomiędzy ustalonym przez Sąd stanem faktycznym sprawy a tą normą”, art. 117 § 1 w związku z art. 127 KP i art. 121 KP w związku z art. 127 KP „poprzez przyjęcie nieistnienia związku pomiędzy stanem faktycznym a tymi normami”, oraz naruszenie przepisów postępowania, a zwłaszcza art. 87 § 1 i 2 KPC - przez dopuszczenie do udziału w sprawie pełnomocnika procesowego nieuprawnionego, art. 381 i art. 382 KPC „poprzez niedopuszczenie dowodów z zeznań świadków na wyjaśnienie faktów mających zasadniczy wpływ na wynik sprawy”, art. 194 w związku z art. 380 KPC „poprzez nierozpoznanie wniosku pozwanego o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego prezesa zarządu spółki Wojciecha Ś.”. W uzasadnieniu zarzutów skarżący podniósł, że na rozprawę w dniu 12 czerwca 1997 r. w imieniu powoda stawił się Maciej D. - osoba nie wymieniona w art. 87 KPC i nie będąca nigdy pracownikiem Spółki. Jest to, w myśl art. 379 pkt 2 KPC, przyczyna nieważności postępowania. Sąd zaniechał przeprowadzenia dowodu z zeznań Grażyny M. - byłej kasjerki w G. Zakładach Farmaceutycznych „P.”, która widziała, że kwotę 98 mln zł fizycznie pobrał Wojciech Ś. oraz świadków Grzegorza D., Dariusza B. i Wacławy B.-B., którzy potwierdziliby fakt wypłaty im wynagrodzenia w dniu 20 grudnia 1991 r. Świadkowie ci w postępowaniu przed Sądem I instancji nie chcieli zeznać albowiem byli wówczas pracownikami Spółki. Uchybieniem procesowym było pozostawienie bez rozpoznania wniosku o dopozwanie Wojciecha Ś., który jako prezes zarządu był także odpowiedzialny za sprawy Spółki, w tym za bałagan w jej finansach. Winę za niezaksięgowanie wpłaconej kwoty 150 mln zł ponosi księgowka. W takim też przynajmniej zakresie, w jakim część szkody powstała wskutek przyczynienia się tych osób, pozwany nie ponosi za nią odpowiedzialności. Skarżący powtórzył zarzut podniesiony w apelacji, że strona powodowa nie poniosła rzeczywistej szkody. Na tych podstawach sformułował wnioski kasacyjne o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania, a nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dopuszczenie do udziału w sprawie osoby, która w myśl art. 87 KPC nie może być pełnomocnikiem strony jest uchybieniem procesowym. Maciej D. nie był pełnomocnikiem powodowej Spółki ustanowionym w postępowaniu. Jego obecność na bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku rozprawie apelacyjnej w dniu 12 czerwca 1997 r. nie wiązała się z dokonaniem czynności procesowych. Gdyby jednak nawet tak było, to strona powodowa w przesłanym po doręczeniu jej kasacji piśmie procesowym potwierdziła owe czynności. Zgodnie z uchwałą SN z dnia 18 września 1992 r., III CZP 112/92 (OSNCP 1993 z.5 poz. 75), potwierdzenie przed sądem wyższej instancji czynności procesowych dokonanych w toku dotychczasowego postępowania przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym tejże strony, wyłącza możliwość przyjęcia nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 KPC. Sąd w składzie orzekającym w niniejszej sprawie pogląd ten podziela.

Zakres prowadzenia postępowania dowodowego określa stosownie do potrzeby Sąd. Wyznacza go dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych (art. 217 § 2 KPC). Sąd II instancji nie ma obowiązku prowadzenia uzupełniającego lub ponownego postępowania dowodowego jeżeli uzna, że sprawa została przez Sąd I instancji wszechstronnie wyjaśniona. W takim wypadku ustalenia faktyczne Sądu I instancji uznaje „za własne”. Według art. 381 KPC Sąd drugiej instancji może pominąć nowe dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Fakt, że osoby posiadające wiedzę na temat okoliczności sporu odmówiły stronie zgody na składanie zeznań, nie jest przeszkodą w powołaniu ich na świadków. Wystąpienie w procesie w roli świadka jest obowiązkiem względem państwa reprezentowanego przez sąd, a nie towarzyskim obowiązkiem wobec strony procesowej. Nadto, potrzeba powołania dowodu z zeznań świadków nie wynikła po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Kwestia wypłaty wynagrodzenia za pracę pracownikom Spółki była wyjaśniana i Sąd dokonał w tym zakresie ustaleń na podstawie innych środków dowodowych, ustaleń uznanych przez Sąd drugiej instancji za niewadliwe. Okoliczność czy wynagrodzenie zostało wypłacone 28 grudnia, czy 20 grudnia nie była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, co w motywach wyroku podniósł Sąd Apelacyjny. Zarzut naruszenia art. 381 i art. 382 KPC nie jest zatem zasadny.

Zgodnie z art. 194 § 1 KPC sąd wzywa do udziału w sprawie osobę, przeciwko której powództwo nie zostało wniesione, a która powinna być w sprawie pozwana. W

rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie zachodziła. Jan K. był tym pracownikiem, który pobrał pieniądze należne pracodawcy. Tylko on był więc zobowiązany do rozliczenia się z powierzonego mienia i tylko on był w procesie biernie legitymowanym. Ponadto, zgodnie z art. 391 zdanie 2 KPC w postępowaniu przed sądem II instancji art. 194 KPC nie ma zastosowania, co zarzut naruszenia tego przepisu czyni bezprzedmiotowym.

Nie jest też usprawiedliwiona druga podstawa kasacyjna. Podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku stanowi art. 124 § 1 i 2 KP. Według § 3 tego przepisu pracownik może się uwolnić od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Zgodnie z art. 117 § 1 KP, który do odpowiedzialności za mienie powierzone stosuje się, z mocy art. 127 KP odpowiednio, pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania lub zmniejszenia. Sąd badał sprawę w aspekcie przyczynienia się do powstania szkody innych osób, zwłaszcza księgowej Cecylii Z. i Wojciecha Ś. Dokonał w tym zakresie oceny zebranego materiału dowodowego (zeznania świadka Cecylii Z. - teściowej pozwanego, dokumenty księgowe i kasowe, opinie biegłych Zdzisława M. i Henryka S.) i ustalił, że nie zachodzą przewidziane w powołanych przepisach przesłanki do obniżenia odszkodowania. Pozwany nie wykazał, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Przy takich ustaleniach niezastosowanie powołanych w kasacji przepisów ich nie narusza.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====